



WSPÓLNOTA



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

9.III.2025

Nr 5/2025(1312)



Księżu Proboszczu!

Z okazji zbliżających się urodzin życzymy:
Bożego błogosławieństwa na czas kapłańskiej posługi!
Darów Ducha Świętego na każdą chwilę życia!
Niech Święty Andrzej Bobola i Święta Barbara
wypraszą wszelkie potrzebne łaski! Zdrowia!

Parafianie i Redakcja

PAPIEŻ FRANCISZEK NA WIELKI POST

Wszyscy jesteśmy pielgrzymami

Z pokutnym znakiem popiołu na głowie, z wiarą i nadzieją rozpoczynamy doroczną pielgrzymkę Wielkiego Postu. Kościół, matka i nauczycielka, zaprasza nas do przygotowania naszych serc i otwarcia się na Bożą łaskę, abyśmy mogli z wielką radością świętować paschalny triumf Chrystusa Pana nad grzechem i śmiercią, jak wołał św. Paweł: „Zwycięstwo pochłonęło śmierć. Gdzie jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzie jest, o śmierci, twój oścień?” (1 Kor 15, 54-55). Istotnie, Jezus Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest centrum naszej wiary i gwarantem naszej nadziei na spełnienie wielkiej obietnicy Ojca, która już się urzeczy-

wistniła w Nim, Jego umiłowanym Synu: obietnicy życia wiecznego (por. J 10, 28; 17, 3).

W tym Wielkim Poście, ubogaconym łaską Roku Jubileuszowego, chciałbym zaproponować wam kilka refleksji na temat znaczenia wspólnego podążania w nadziei, i odkrywanie wezwań do nawrócenia, które Boże miłosierdzie kieruje do nas wszystkich, jako do osób oraz jako do wspólnoty.

Przede wszystkim, podążać. Jubileuszowe hasło „Pielgrzymi nadziei” przywodzi na myśl długą drogę ludu Izraela do Ziemi Obiecanej, opisaną w Księdze Wyjścia: trudną drogę od niewoli ku wolności, upragnioną i wytyczaną przez Pana, który miłuje swój lud i jest mu zawsze wierny. Nie możemy zaś wspominać biblijnego exodusu, nie myśląc o wielu bra-

do szeroka i uwzględnia liczne aspekty trudności życiowych, wskazując jak pomóc człowiekowi w przetrwaniu trudnej sytuacji. Podając chleb głodnemu lub odwiedzając chorego, nie powinniśmy pomijać troski o jego zbawienie, winniśmy uruchomić całą naszą inteligencję, aby w pokorze (bo sami jesteśmy grzeszni) i z miłością powstrzymać bliźniego od grzechu, czyniąc to możliwie delikatnie i bez wywyższania się, świadomi, że zawsze trzeba nieumiejętnego pouczyć, a wątpięcym dobrze poradzić.

Nie da się być chrześcijaninem bez naśladowania Jezusa, bez wsłuchiwania się w to, czego nauczał i postępowania, jak On postępował. Prawdziwy katolik stara się być uczniem Chrystusa i swoje kroki stawia tam, gdzie widzi Jego ślady. Tych śladów jest wiele a wskazania Pana Jezusa bardzo konkretne: po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13, 35).

Caritas ubogaca!

Miłość czynna ma to do siebie, że uszlachetnia serce czyniącego dobro. Przecież każdy to przyzna, że jeśli coś dobrego spełni, zaraz czuje się lepszy, bo Bóg zbliża się wtedy do duszy, a dusza do Boga. Współczucie i czyn miłości ma dlatego niezwykłą wartość, że z biednym, głodnym i potrze-

bującym utożsamia się sam Jezus Chrystus. Dajesz ubogiemu, a Chrystus odbiera - mówił św. Jan Chryzostom.

Nie tylko w Wielkim Poście, lecz w każdym czasie trzeba się modlić o gotowość i umiejętność świadczenia miłosierdzia: Boże, przyjmij nasze wyrzeczenia, ale też naucz nas pełnić dzieła miłosierdzia, chcemy służyć Tobie i bliźnim – z wiarą ożywioną miłością.

Nie można bowiem poprzestać na wierze intelektualnej i abstrakcyjnej. Potrzebna jest wiara ożywiana miłością. Tylko żywa wiara uruchamia wyobraźnię miłosierdzia.

Im więcej będzie w naszym Wielkim Poście aktywnej wyobraźni miłosierdzia, tym więcej będzie na Wielkanoc paschalnej radości, zbudowanej na Chrystusowej Ewangelii: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40) powie do nas Zmartwychwstały Pan.

Jasia

CYTAT NA DZIŚ

Post ostatecznie ma pomagać każdemu z nas w czynieniu z siebie całkowitego daru dla Boga.

Modlitwa połączona z ofiarą jest najpotężniejszą siłą w historii człowieka.

św. Jan Paweł II



ciach i siostrach, którzy dziś uciekają przed nędzą i przemocą, i idą w poszukiwaniu lepszego życia dla siebie i swoich bliskich. Tu, pojawia się pierwsze wezwanie do nawrócenia, ponieważ wszyscy jesteśmy pielgrzymami w życiu, ale każdy z nas może zapytać siebie: na ile pozwalam, żeby ten stan rzeczy stał się dla mnie wyzwaniem? Czy naprawdę jestem w drodze, czy jestem raczej sparaliżowany, statyczny, pełen lęku i beznadziei lub wygodnie ułożony w mojej strefie komfortu? Czy szukam dróg wyzwolenia z sytuacji grzechu i braku godności? Dobrym ćwiczeniem wielkopostnym byłoby skonfrontowanie się z konkretną rzeczywistością jakiegoś migranta lub pielgrzyma i przyzwolenie, by nas to zaangażowało, aby odkryć, czego Bóg od nas oczekuje, abyśmy byli lepszymi wędrowcami do domu Ojca. To jest dobry „egzamin” dla wędrowcy. (...)

Wielka nadzieja chrześcijan

Niech nadzieja, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5), centralne przesłanie tego Jubileuszu, będzie dla nas perspektywą wielkopostnej drogi ku paschalnemu zwycięstwu. Jak uczył nas Papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*: „Istota ludzka potrzebuje miłości bezwarunkowej. Potrzebuje tej pewności, dzięki której może powiedzieć: «Ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchność, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Mo-

ce, ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym (Rz 8, 38-39)»”. Jezus, nasza miłość i nasza nadzieja, zmartwychwstał, żyje i króluje w chwale. Śmierć została przemieniona w zwycięstwo i tu tkwi wiara i wielka nadzieja chrześcijan: w zmartwychwstaniu Chrystusa! (...)

Jesteśmy zachowani w nadziei

Musimy zadać sobie pytanie: czy mam w sobie przekonanie, że Bóg przebacza moje grzechy? A może zachowuję się tak, jakbym mógł zbawić się sam? Czy pragnę zbawienia i wzywam Bożej pomocy, aby go dostąpić? Czy konkretnie żyję nadzieją, która pomaga mi odczytywać wydarzenia historii i pobudza mnie do zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, braterstwa, troski o wspólny dom, dbając o to, by nikt nie został pozostawiony samemu sobie?

Siostry i bracia, dzięki miłości Boga w Jezusie Chrystusie, jesteśmy zachowani w nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5, 5). Nadzieja jest pewną i niezachwianą „kotwicą duszy” [8]. W niej Kościół modli się, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2, 4) i oczekuje na zjednoczenie w chwale nieba z Chrystusem, swoim oblubieńcem. Św. Teresa od Jezusa wyraziła to w ten sposób: „Ufaj więc, (duszo moja), ufaj, bo nie

znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki – długi” (Wołania duszy do Boga, 15, 3) [9].

Niech Dziewica Maryja, Matka Nadziei, wstawia się za nami i towarzyszy nam w wielkopostnej drodze.

Papież Franciszek

NADZIEJA W MIŁOSIĘRZIU

Papież Franciszek ogłosił rok 2025 rokiem jubileuszowym poświęconym nadziei. W tegorocznych materiałach wielkopostnych dzieci będą poznawać postaci, które spotkały w swoim życiu Jezusa. Nie tylko tego cierpiącego, ale przede wszystkim miłosiernego. Tego, który błogosławi wszystkim ludziom. Z Jego Serca na obrazie Miłosierdzia Bożego wychodzą pełne blasku promienie – biały i czerwony. One są znakiem nadziei, którą Pan Jezus daje każdemu z nas. Do pełnego i właściwego przeżywania Wielkiego Postu nie wystarcza post ascetyczny, nie wystarcza wiara ożywiana nabożeństwami Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, do pełni zaangażowania w przeżywanie i doświadczenie Wielkiego Postu, przynależy także miłosierdzie, czyli uczynna miłość. To właśnie *caritas* inspirowane wiarę, wprowadza ją na drogę służby i posługiwania, niekiedy

wielkiego poświęcenia i ofiary, oczyszcza z egoizmu i prywatności. Wiara bez miłości i uczynków martwa jest.

„Czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych [głodnych, spragnionych, chorych i nagich], tego i Mnie nie uczyniliście. Idźcie, przekłęci, w ogień wieczny” (słowo z Ewangelii według Św. Mateusza). „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz...”. „Dawajcie, a będzie wam dane” (słowo z Ewangelii według Św. Łukasza).

Miłosierdzie wyrażone czynem

Myślę, że warto tutaj przypomnieć katechizmowe uczynki miłosierdzia, które nasi dziadkowie wymieniali w codziennym pacierzu. Dzisiaj już tylko nieliczni potrafiliby je wyliczyć. A przecież, warto na nich opierać swoją wizję chrześcijańskiej miłości bliźniego, prowadzącą do zbawienia. Oto uczynki uwzględniające potrzeby ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych odwiedzać, umarłych grzebać.

Są jeszcze uczynki miłosierne co do duszy: grzeszących upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpliwym dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych. Jak widzimy, chrześcijańska wizja miłosierdzia jest bar-